

# Halina Mlynkova, Od nocy do nocy

La, la, la, la

La, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la, la

Nim las, nim kłos, nim noc dojrzeje

Ktoś wygra los, ktoś porzuci nas

Nasz dom, nasz ład zniknie gdzieś, odpłynie w dal biała wieś

Będziemy snem, zorzą zórz, morskim dnem i gwiazdą

Pokochaj mnie z całych sił

Pokochaj mnie na sto lat

Pokochaj mnie, jakbyś był

Tak młody, jak był dawniej świat

Już zielenieje sad po burzy

Nim roztopimy się w podróży

Ty kochaj mnie od nocy, do nocy, aż po noc

Nim kłos, nim las, nim noc dojrzeje

Masz jeszcze czas, by pokochać mnie

O jak to jest, jak to tak, że więdną bez, cichnie ptak

Zegary tak śpieszą się, biegną dnie i noce

Pokochaj mnie, lesie mój

Kochajcie mnie, ranne mgły

Darujcie mi biały strój

Tak mało już nocy i dni

Znów zielenieje sad po burzy

W nim roztopimy się w podróży

Ty kochaj mnie, od nocy do nocy, aż po noc

Nari, laraj, lalaraj

Naridada, nanada

Lalalari, lalalala, mmm, mmm

Nari, laraj, lalaraj

Naridada, mmm

Mmmmm, mmm, mmm